



**25 LAT
KOŁA
PRZEWODNIKÓW
SUDECKICH
JELENIA GÓRA '78**

Świadomy zadania i roli przewodnika turystycznego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyrzekam spełniać swoje obowiązki zgodnie z najlepszą wiedzą i sumieniem zachowywać właściwą postawę moralno-polityczną być rzecznikiem krzewienia rzetelnej wiedzy o Polsce Ludowej oraz dbać o godność i honor przewodnika.

Tradycje przewodnickie na Ziemi Jeleniogórskiej w latach powojennych wywodzą się z tradycji przewodnickich Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i sięgają roku 1875, kiedy to pierwsi przewodnicy tatrzańscy otrzymali książeczki i blachy przewodnickie.

Wraz z rozwojem turystyki w Tatrach wzrastało zapotrzebowanie na usługi przewodnickie i tak w 1888 zarejestrowano 18 przewodników, a 1900 już 60.

W ciągu następnych lat przewodnictwo rozwija się również w sąsiednim paśmie górskim Beskidach.

Kiedy powstało Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe wielu przewodników zostało jego ofiarnymi członkami, a jeden z nich - legendarny Klemens Bachle - zginął spiesząc z pomocą taternikowi. Klimek stał się symbolem ofiarności i poświęcenia w górach.

Dynamiczny rozwój przewodnictwa górskiego przerwała wojna. Długoletni dorobek Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego został zniszczony.

Słynni przewodnicy tatrzańscy rozjechali się po świecie podejmując walkę na różnych frontach. Niektórzy z nich pełnili funkcje kurierów. Wielu na tych wojennych szlakach pozostało na zawsze.

Po wyzwoleniu kraju odrodziła się też turystyka, ale już w nowej formie i w nowych, jakże innych układach społecznych.

Do Polski wróciły Sudety, a wraz z nimi najpiękniejsze ich pasmo Karkonosze.



„Każdego roku Karkonosze odwiedza około 3 mln. turystów”.

Przewodnictwo na Dolnym Śląsku

Zainteresowanie górami i ich poznawanie zaczęło się na Dolnym Śląsku w XVI wieku. Ważnym momentem było wybudowanie w 1681 roku kaplicy na najwyższym szczycie Sudetów - Śnieżce.

Religijne najpierw pielgrzymki z biegiem czasu przekształciły się w zwykłe turystyczne eskapady.

Nie tylko Śnieżka była celem wędrówek. Całe bogato krajobrazowo Sudety przyciągały ludzi z dolin. Niemalą rolę odegrały uzdrowiska, a wśród nich najbardziej sławne Cieplice.

Góry trafiły do literatury pięknej, stały się modne, co także miało wpływ na rozwój turystyki.

Turystyka wydatnie przyczyniła się do poprawy bytu miejscowej ludności. Coraz większe rzesze ludzi przybywających z nizin oczekiwały obsługi nazwanej potem przewodnictwem. Najpierw amatorskie, polegające tylko na pokazywaniu gdzie iść i jak iść, z biegiem czasu - w oparciu o wiedzę krajoznawczą i doświadczenie zdobywane na szlaku, stało się dziedziną wiedzy wymagającą od przewodnika ciągłego doskonalenia swojego warsztatu pracy.

Organizacja przewodnictwa na Dolnym Śląsku zaczęła się w 1817 r. Powstała wówczas pierwsza organizacja zrzeszająca przewodników górskich i tragarzy lektyk.

Tworzenie zawodowego przewodnictwa trwało wiele lat. W roku 1824 udało się starostwu w Jeleniej Górze wprowadzić całkiem nowe porządki przewodnickie we wszystkich ważniejszych wsiach, położonych przy drogach prowa-



Leszek Krzeptowski od 23 lat prowadzi Jeleniogórskim przewodnikom

dzących w wysokie góry. Popularne już wówczas Karkonosze stawały się coraz częstszym celem wędrówek. Przyjeżdżali tu ludzie z różnych klas społecznych.

Wśród ludzi zajmujących się obsługą przybyszów występował wyraźny podział na przewodników i tragarzy lektyk. Przewodnikiem górskim zostawało się po gruntownym poznaniu Karkonoszy i po wielu latach pracy w górach w charakterze tragarza.

Organizacja przewodnictwa w Karkonoszach od momentu powstania była pod nadzorem państwowym. Każdy przewodnik otrzymywał legitymację i odznakę, która umieszczana była na kapeluszu. Obowiązywały także jednakowe ubiory.

Ustalono również stawki za usługi przewodnickie. Zarobki były dość wysokie i zachęcały do podejmowania pracy przewodnickiej. O systematycznym wzroście ilości przewodników górskich świadczą następujące dane: w roku 1839 pracowało 78 przewodników, a w 1862 już około 240 tragarzy i przewodników.

W tej dużej liczbie przewodników karkonoskich nie zabrakło też Polaków. Pierwszym polskim przewodnikiem, o którym wspomina Krystian Gotfryd Assmann był Jerzy Fryderyk Suchodolski. Ożeniony z tkaczką mieszkał w Sosnowcu do roku 1791. Zajmował się tkactwem i prawdopodobnie szewstwem. Był przewodnikiem polecanym przez miejscowych przyjeżdżającym turystom.

Bardziej znanym i przez dłuższy czas uważanym za pierwszego polskiego przewodnika był Walenty Grzała, wspomniany w twórczości Bogusza Stęczyńskiego. Innym przewodnikiem, o którym wspominają stare zapiski, był Jan Gruszczyński, krawiec z Sosnowki.

Proces postępującej germanizacji Dolnego Śląska nie dopuszczał Polaków w szeregi przewodników górskich. Po latach, w których wszystko co z Polską związane, zakazane było i tępienie - nastawała wolność.

W powojennym zagospodarowaniu Ziemi Jeleniogórskiej nie zabrakło działaczy turystycz-

nych. Entuzjazm tamtych lat nie sprzyjał dokumentowaniu poczyną. Trudno więc dzisiaj precyzyjnie określić jak tworzyło się przewodnictwo na Ziemi Jeleniogórskiej.

Już we wrześniu 1945 r. w Przesiecu (wówczas Matejkowicach) powstało Dolnośląskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. W kilka miesięcy później organizacja ta została wchłonięta przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Wśród wielu problemów turystycznych na czoło wysuwać się zaczął problem przewodnictwa górskiego. „Ciekawość Karkonoszy wśród Polaków była tak wielka, że przybywali tu tłumnie mimo wielkich przeszkód w komunikacji”. Wycieczki prowadzone były przez ludzi przypadkowych, często nieodpowiedzialnych.

Należało przekształcić i nadać formę organizacyjną przewodnictwu górskiemu. Pierwszy kurs zorganizowano w 1947 r. pod auspicjami Dolnośląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Kurs ukończyło wówczas 30 przewodników górskich. Pracowali oni potem w górach prowadząc wycieczki z Polski. Wszystko odbywało się na zasadzie dużej dobrowolności, jako, że organizacja przewodnicka jeszcze nie działała.

W 1950 r. dochodzi do połączenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym - w Polsce Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Przy PTTK powstaje komórka zajmująca się sprawami przewodnickimi, ich szkoleniem oraz kontrolowaniem.

W tamtych latach na arenie dziejów przewodnickich pojawia się Tadeusz Steć. Organizuje pierwsze kursy, kształci przewodników. Wszystko co w górach nie jest mu obce. Pracuje usilnie nad nazewnictwem, oznakowaniem szlaków

turystycznych, organizuje wreszcie Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Olbrzymią bazą wypoczynkową dysponował powstały w 1949 r. Fundusz Wczasów Pracowniczych. Tutaj było największe zapotrzebowanie na przewodników. Wiele osób działających aktywnie dzisiaj, wtedy właśnie zaczynało pracę przewodnicką.

Koło Przewodników Sudeckich zawiązuje się w październiku 1953 r. Pierwszym przewodniczącym został Zygmunt Piotrowski, działający również na niwie sportowo-taternickiej.

Po rocznej działalności Zygmunta Piotrowskiego jego następcą zostaje Mieczysław Holz, który po roku intensywnej i owocnej działalności przekazał funkcję Leszkowi Krzeptowskiemu, pełniącemu ją do dziś.

Po 10 latach pracy Koło Przewodników Sudeckich dysponowało 10 przewodnikami z klasą I, 21 z klasą II i 19 z klasą III.

Następne lata to intensywne szkolenie, ciągle podnoszenie poziomu wiedzy przewodnickiej, intensywna praca w sezonach turystycznych. Tadeusz Steć i Leszek Krzeptowski sprawiają, że koło uznane zostaje za jedno z lepszych w kraju. Organizowane kursy charakteryzują się wysokim poziomem organizacyjnym i programowym.

U progu 20-lecia Koła dr Tyburcjusz Tyblewski w swojej pracy na temat przewodnictwa pisał „... w 1972 r.: składa się ze 118 członków, spośród których 25 mieszka w Jeleniej Górze, 14 w Karpaczu, 20 w Szklarskiej Porębie, 14 w Cieplicach, a po kilku lub pojedynczo w Bierutowicach, Jagniątkowie, Sobieszowie, a także w Strzegomiu, Świeradowie, Świerzawie i Wrocławiu”.



„W tamtych latach na arenie dziejów przewodnickich pojawia się Tadeusz Steć”

Od kilku lat potrzeba codziennego oprowadzania grup turystycznych po Kotlinie Jeleniogórskiej stworzyła pojęcie przewodników zawodowych, zwanych pełnodyspozycyjnymi. W ostatnim pięcioleciu liczba przewodników zawodowych wzrosła w Jeleniej Górze do 30.

Przewodnicy jeleniogórscy działają nie tylko na niwie przewodnickiej. Wielu pełni odpowiedzialne funkcje w Górskim Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym, są instruktorami narciarskimi, działają w Sudeckim Klubie Wysokogórskim, są uczestnikami wypraw wysokogórskich - godnie reprezentują Ziemię Jeleniogórską.

Przewodnikiem górskim jest od roku 1948. W Karkonosze przybył z Tatr. W pierwszych latach pracy był również instruktorem narciarskim i jednym z pierwszych ratowników górskich. Od 23 lat nieprzerwanie jest prezesem Jeleniogórskiego Koła Przewodników Suderkich. Za działalność przewodni ką i górską został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Wiesław Marciarkewski ratownik górski, były naczelnik Grupy Suderskiej GOPR, posiada uprawnienia przewodnickie klasy II. Góry nie mają dla niego tajemnic. Jest znanym szkoleniowcem narciarskim. Związany z Jelenią Górą od pierwszych powojennych lat jest propagatorem Karkonoszy. Za działalność ratowniczą i górską odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.

Kazimierz Nawrocki posiada uprawnienia przewodnickie klasy II. Od ponad dwudziestu lat jest organizatorem wypoczynku w Zarządzie Okręgu FWP w Karpaczu. Niestrudzony propagator Karkonoszy, cieszy się dużym autorytetem wczasowiczów.

Antoni Nowosiadły jeden z pierwszych przewodników Karkonoskich posiada uprawnienia przewodnickie klasy II. Dawniej był także działaczem sportowym Karpacza.

Stanisław Reichert od lat związany z Karpaczem jest jednym z pierwszych przewodników karkonoskich. Pracuje w Zarządzie Okręgu FWP w Karpaczu. Posiada uprawnienia przewodnickie klasy II.

Waldemar Siemaszko od wielu lat kierownik schroniska „SAMOTNIA” w Kotle Małego Stawu, przewodnik klasy I, aktywny ratownik odznaczony Złotą Odznaką GOPR. Propagator ochrony przyrody, za działalność ratowniczą w górach odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.



Snieżka cel milionów...



Młodzi przewodnicy poznają również wiedzę ratowniczą

Andrzej Schubert przewodnik górski z uprawnieniami klasy I, Ratownik górski z dużym doświadczeniem. Za działalność górską i ratowniczą odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Aleksander Słowiński przewodnik sudecki klasy II, od lat związany z Karpaczem. Jest pracownikiem Zarządu Okręgu FWP.

Tadeusz Steć zanim rozpoczął działalność krajoznawczą, uruchomił, a potem prowadził „SZWAJCARKE”, schronisko w Górach Sokolich. W 1949 r. został członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Towarzystwa Krajo-

znaw zego. Po połączeniu tych organizacji w Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze stał się Tadeusz Steć niezastąpionym propagatorem Karkonoszy i Ziemi Dolnośląskiej, wychowawcą i nauczycielem przewodników. Wszyscy noszący dzisiaj blachy przewodnickie są jego wychowankami. Jego przewodniki były najlepszą literaturą krajoznawczą. Imponuje nadal niespożytą energią, humorem, ogromem swojej wiedzy, umiejętnością jej przekazania. Jest przewodnikiem klasy I. Odznaczony za działalność krajoznawczą Złotymi Odznakami z PTTK i Zasłużony Działacz Turystyki.

Stanisław Taczak od pierwszych lat związany z Karpaczem, jest przewodnikiem górskim z uprawnieniami klasy I. Jeden z twórców turystyki górskiej, dał się poznać w minionym dwudziestopięcioleciu jako dobry kolega, gotowy zawsze służyć pomocą młodszym przewodnikom.

Tyburejusz Tyblewski znany teoretyk turystyki, przewodnik górski z uprawnieniami klasy I, od lat pełni odpowiedzialne funkcje najpierw we władzach Koła Przewodników Sudeckich, potem jako przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Przewodniczej przy Zarządzie Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

W pierwszych latach swojej działalności był ratownikiem GOPR. Przez wszystkie lata swojej działalności przekazywał przewodnikom wiedzę z zakresu metodyki prowadzenia wycieczek górskich, jest propagatorem doskonalenia mowy ojczystej i jednym z inicjatorów konkursów krasomówczych w naszym województwie.

Piotr Turek przewodnik górski z uprawnieniami przewodnickimi klasy I, związany początkowo z Cieplicami, przenosi się do Karpacza gdzie bardzo aktywnie pracuje jako przewodnik górski. Fascynuje prowadzone przez siebie grupy pięknem mowy. Laureat ogólnopolskiego konkursu krasomówczego w Golubiu-Dobrzyniu.

Zygmunt Żyła przewodnik górski z uprawnieniami klasy III. Od lat mieszka w Karpaczu. Jest również działaczem sportowym.



Śnieżne kotły miejsce wspinaczkowych emocji przewodników jeleniogórskich

Obecne władze Koła Przewodników Sudeckich w Jeleniej Górze

Prezes	— Leszek Krzeptowski
Wiceprezesi	— Marek Wikorejczyk — Aleksander Sobierajski
Skarbnik	— Stefania Malec
Sekre'arz	— Zenon Kędziora
Członkowie:	— Tomasz Gorayski — Władysław Onoszko — Marian Sajnog — Andrzej Schubert
Komisja Rewizyjna	
Przewodnicząca	— Zdzisława Nowak
Sekre'arz	— Tadeusz Kozik
Członek	— Józef Bożek



Reprezentantka pań Krystyna Maćkówna-Trylańska

Przewodnicy Karkonoscy są najjednostliwiej ubranymi przewodnikami w kraju. Zaopatrywani są w buty, spodnie typu pumpy, skarpety kolanówki, swetry letnie i zimowe, kurtki letnie i zimowe oraz ocieplacze typu narciarskiego.



Ilość przewodników zrzeszonych w Kole - 152.
Uprawnienia klasy I posiadają 22 osoby, klasy II - 2 osoby, klasy III - 87 osób.
Uprawnienia językowe: angielski - 2 osoby, francuski - 2 osoby, niemiecki 9 osób.
Wiek przewodników: do 30 lat - 39 osób, od 30 do 50 lat - 90 osób, ponad 50 lat - 23 osoby.
Przewodnictwem zajmuje się 125 mężczyzn i 27 pań.

11 Przewodników pracuje społecznie w Górskim Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym.



W czasie rocznej pracy przewodnicy wypracowują ponad pół miliona złotych funduszu przewodnickiego. Pieniądze te przeznaczone są głównie na szkolenie nowych przewodników oraz do kształcanie już pracujących.



W 25-letniej działalności przewodnicy karkonoscy obsłużyli około 50.000 grup wycieczkowych w tym 5.000 zagranicznych, co daje około 150.000 przepracowanych dniówek przewodnickich.



Jeleniogórcy przewodnicy reprezentują prawie wszystkie zawody. Mamy w swoim gronie m.in. lekarza, celnika, milicjanta, inżyniera mechanika i nauczycieli.



W krótkich chwilach wypoczynku poznają kraj...

Podziękowania

„...My uczniowie IX klasy Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu dziękujemy panu przewodnikowi za pokazanie nam Karkonoszy, i wspaniałą przygodę górską. Dzięki Panu zrozumieliśmy że miłość do przyrody, to miłość do ojczyzniego kraju...”

„...Wprowadził Pan nas w tajemniczy wąwóz Wodospadu Kamieńczyka pokazał nam urok Karkonoszy i opowiedział legendę, którą długo będziemy pamiętać...”

...wypocząć można tylko w samotni jeżeli słucha się przepysanych legend opowiadanych przez przewodnika, piję się grzańca i śpiewa. Stary Karkonosz patrzy się ze Snieżki

Po srebrnej Grani hula wiatr

W schronisku wiszą połamane deski

Cóż bez Samotni wart byłby świat.

Jeszcze raz dziękujemy za cudną wycieczkę i cudny wypoczynek...”

„...Turnus czwarty niezapomni pana Leszka najlepszego przewodnika z Karkonoszy...”

„...Dzięki Panu mogę dzisiaj już normalnie chodzić, swoim zdecydowanym działaniem uratował mnie pan od kalectwa, mam nadzieję, w przyszłym sezonie narciarskim spotkamy się znowu na półku narciarskim i będzie mnie pan uczyć jazdy na nartach...”

„...Byliśmy na wielu rajdach tylko, że wówczas bez przewodnika, dzisiaj wiemy, że tylko przewodnik może nas wprowadzić w uroki Karkonoszy. Dzięki panu panie Józefie wiemy, że na następne rajdy tylko z panem panie Józefie...”

„...W Karkonoszach byłem po raz pierwszy nigdy nie przypuszczałem, że są takie piękne i jeszcze ciekawsze dzięki przewodnikowi, który pokazał nam nie tylko góry. Nauczył nas historii Ziemi, historii burzliwej ale zawsze związanej z Polską”

„...Mokliśmy przez kilka godzin, było nam zimno i strasznie, tylko opanowanie przewodnika pana Bogdana jego słoneczny humor ratował nas przed całkowitym załamaniem. Dzięki za to była to straszna przygoda. Dzisiaj wiemy co znaczy załamanie pogody w górach. Następnym razem ubierzemy się dobrze. Przyrzekamy to Panu...”

„...Dziękujemy za opiekę w czasie wycieczki do Cezna, za pokazanie nam takich ciekawych rzeczy. Jesteśmy mocno zobowiązani życzymy sukcesów w pracy trudnej i odpowiedzialnej...”

„...Nie przypuszczaliśmy, że przewodnik, który będzie nas oprowadzał po Karkonoszach tak świetnie będzie znał język niemiecki. Dziękujemy za kulturalne, dokładne oprowadzenie...”

Redagował: Zerpól

Podziękowania z listów do przewodników oraz
Dzienniczka Pracy Przewodniczej Leszka
Krzeptowskiego.

Zdjęcia: Foto Archiwum

Koło Przewodników jest formą samorządu przewodnickiego, w ramach którego jego członkowie wykonują swoje podstawowe zadania w zakresie programowej obsługi wycieczek, szkolą się i podnoszą swoje kwalifikacje, inicjują i realizują prace społeczne w dziedzinie krajoznawstwa i turystyki.